

„Gdyby Demostenes mówił w radzie państwa, nie mógłby całą wymową swoją ani jednego posta skłonić do przeniesienia się zapytawaniom, jakie dotąd wyznawał.” Wstępniemi temi słowy swej przemowy — powiada Presse — scharakteryzował dzisiaj kawaler Steeruwitz debaty naszej izby drugiej. W zwartych szeregach stoją naprzeciw sobie większość i mniejszość. Pewne są one z góry wypadku dyskusji i przesłuchania, że otwarte dziś turnieje krasomówcze ten tylko mają cel, by ludom Austrii ściślej jeszcze wydatnie stanowisko dwóch wielkich grup parlamentarnych, niż się stało w memoriałach ministerialnych, które w obecnej chwili stały się programem stronnictwa zwolenników rządu i opozycji. Ducha pojednawczego mowy od tronu nie uwzględniają już wcale w gorącej walce mowy większości a mowy mniejszości nie zawsze, a zastraszony do mowy od tronu projekt adresowy barona Tinti bywa co chwila dementowany przez jego obrońców w zapale polemicznym. Podczas kiedy w projekcie adresowym można jeszcze było odkryć lekkie przynajmniej reminiscencje parlamentarnego aksjomatu Macaulaya, że każda konstytucyjna polityka góruje w kompromisach, i w praktycznym zastosowaniu zdania, że prawda polityczna nigdy nie jest czarna lub biała, lecz szara, nie chcą deputowani ministerialni absolutnie nie wiedzieć o prawdziwości tej nauki. Zdaniem ich tylko bezwarunkowe odparcie żądań ugodnych może uratować konstytucję i zawiązywać przez utrzymanie konstytucji w jej obecnej formie byt państwa. Są to też same dogmata, które, otoczone nimbusem nieomyślności, negują każdy rozwój naszego prawa zasadniczego, które czytaliśmy powtórzone aż do znużenia w naszych konstytucjach wierznych organach a które spotkaliśmy w memoriale pięciu zwyciężczych członków gabinetu. W parlamencie rozwodzą się nad nimi tylko jeszcze jaskrawiej i dramatycznie ożywione bywają zaczepkami, przeciw przeciwnikom wymierzonymi.

Za najważniejszą mowę dnia pierwszego debat uważa Presse mowę pożą Grocholskiego, któremu jako głównemu mówcy przychylił ugodzie mniejszości przypadło w udziale niewdzięczne zadanie bronięcia sprawy zwyciężonej. Zwalczając on teorię o nie naruszeniu konstytucji a zbawienie upatrywał jedynie w zmianie konstytucyjnych urządzeń, dokonanej na drodze legalnej, która odpowiadała potrzebom i żądaniom wszystkich ludów części zachodniej państwa. Wystąpił dalej bardzo stanowczo przeciw nie tajonej już wcale myśli i zamiarowi majoryzowania i nadal opozycji za pomocą obecnego aparatu konstytucyjnego i trzymania jej w bezustannym stanie obłądzenia przez system moralnego wygłodnienia. System takowy zabijał według mówcy rychło i z pewnością konstytucję, którą za pomocą tej kuracji heroiczniej utrzymać się pragnie. Jeżeli więc debaty w ogóle mało były znaczenia, to jednak podały za to nie jedne zajmujące szczegóły. Poseł Mayerhoffer podał opis nadzuty, jakich się kanclerz państwa dopuścił we względzie czynności urzędowych ministrów przedlitawskich, i publicystycznych szykan, do jakich używaniem bywa fundusz dyspozycyjny; a poseł Toman przypomniał ministrowi Giskrę prywatnie jego oświadczenie: „Z sejmami krajowymi rady sobie dać nie mogę, sejm krajowy zniknąć muszę.” Giskra miał wprawdzie, iż reminiscencją tę zgłuszyć może nieparlamentarnym zupełnie wyrażeniem: kłamstwo; a hr. Beust, który jako poseł z miasta Reichenberg zasiadał w izbie, spisywał sobie uwagi, których użyje pewien w przyszłej obronie przeciw wymierzonym przeciw nim zaczepkom.

Cesarz dnia onegdajszego wrócił znów do Wiednia.

Telegramy.

Monachium, 25 stycznia. Na dzisiejszym publicznym posiedzeniu magistratu postanowiono 22 głosami przeciwko 6 nadać ks. proboszczowi dr. Doellinger honorowe prawo obywatelskie.

Paryż, 24 stycznia. Na dzisiejszym posiedzeniu ciała prawodawczego wniosk p. Simon projekt do prawa, dotyczącego zniesienia kary śmierci, a p. Cremieux projekt do prawa o wyborze rad muncypalnych w Paryżu i Lugdunie. W dalszych obradach nad polityką handlową miał być minister Forcade de la Roquette mowę na rzecz systemu wolnego handlu, w której wykazywał, że mimo połączonej z nim niektórych niedogodności jest on dla produkujących i konsumujących najkorzystniejszym.

Paryż, 24 stycznia. Pan Feliks Pyast opuścił Francję.

Paryż, 25 stycznia. Według ostatnich wiadomości z Creuzot aresztowano tam w czasie zaprzestania robot w ogóle 4 ułanów a 3 robotników. Czterech tych ułanów odprowadzono do Lugdunu, żeby ich stawić przed sądem wojskowym.

Madryt, 24 stycznia. Wczoraj odbyło się zgromadzenie członków większości korteżów, na którym dyskutowano nad postawionym ze strony republikańskiej wnioskiem o wykluczenie wszystkich Burbonów od tronu hiszpańskiego. Prezes ministerstwa jenerał Prim zbijając w dłuższej mowie wniosek, wskazywał mianowicie na to, iż wniosek jest niesłuszny dla księcia Montpensier, którego rząd nie chce popierać, dla jednakowoż oddać rewolucji nie małe usługi. Zresztą, oświadczył mówca, usłucha rząd uchwał większości. Minister spraw

wewnętrznych p. Rivero, podniósł, iż przyjęcie lub odrzucenie wniosku w niczem jeszcze nie rozstrzyga kwestyi monarchicznej. Pan Topete przemawiał za księciem Montpensier. W końcu postanowiono odrzucić wniosek. — Rezultaty trzeciego dnia wyborczego nie zmieniają rezultatu dni poprzednich.

Madryt, 24 stycznia. Na dzisiejszym posiedzeniu korteżów przyszła pod dyskusję kwestya, dotycząca wykluczenia wszystkich Burbonów od tronu hiszpańskiego. W odpowiedzi na mowę pana Castelar oświadczył pan Echegaray, że rewolucya zniósła tylko monarchię dziedziczną, a dalej wezwał większość, żeby nie dowierzała postawionej przez republikańską zasadzie, Rząd nie ma żadnego jeszcze kandydata, lecz nimby przyszło do przywrócenia wypędzonych Burbonów, polatyby się w Hiszpanii potoki krwi. Prim zaręcza kilkakrotnie, że ani Izabella, ani książę Asturyi nie wrócą do Hiszpanii. Ministerstwo nie ma jeszcze żadnego z góry oznaczonego kandydata. Pan Topete stwierdza, że zawsze był zwolennikiem kandydatury księcia Montpensier, że się jednakowoż zastępuje do uchwał korteżów. Wniosek odrzucono 150 przeciw 37 głosom.

Madryt, 24 stycznia. Książę Montpensier przeprawił przy wyborach do korteżów w mieście Oviedo, tymczasem jednak nie jest jeszcze znany rezultat wyborów w obwodach wiejskich.

Madryt, 25 stycznia. Książę Montpensier w ukończonych teraz wyborach ponownych nie został wybrany do korteżów.

Carogrod, 24 stycznia. Poseł tutejszy grecki, pan Rangabe odwołany, ma on, jak słyhać, udać się albo jako reprezentant Grecji do Paryża, lub otrzymać ważny urząd w Atenach.

Augsburg, 26 stycznia. Telegram Allgemeine Ztg z Rzymu z dnia wczorajszego donosi: biskup Strossmeyer mówił w półtoragodzinnej mowie przeciw centralizacji kościoła. Wniósł on o peryodyczne zбиranie się rad jeneralnych.

Słów kilka

z powoda

projektu do Banku rolniczo-przemysłowego

w Poznaniu.

Napisat

dr. Juliusz Au.

Poruszona przez pana M. Łyskowskiego kwestya jest niewątpliwie jedną z najżywniejszych. Komunikację należy na podniesieniu ogólnego dobrobytu w naszym W. Księstwie, ten gnać się powinien do wspólnej pracy, skierowanej ku uporządkowaniu stosunków kredytowych. Wszelkie zachoby na jakimś bądź innym polu, rzeczy można, licze tylko przyniosą owoce, dopóki ono zadanie nie rozwiązane nie zostanie. „Bez pracy nie ma kołaczy”, mówi przysłowie, dodajmy doń: bez narzędzia, pracy wspierającego, bez kapitału, nie masz skutecznej pracy i być jej nie może. Dobrobyt materialny, pośrednio także i pomyślny stan moralny każdego kraju nie tyle zależy od ilości posiadanej przez ten kraj kapitału, ile raczej od odpowiedniej cyrkulacji jego. Kredyt znosi kapitał z tamtąd, gdzie leżałby martwy, tam gdzie praca popiera pracę, przyczynia się do obiegu kapitału a ztąd żywotną podstawą pomyślnego rozwoju stosunków ekonomicznych. Gdzie chodzi o pracę takiej doniosłości dla dobra publicznego, tam każdy spieszyć winien do szeregu, tam i słabe siły kuć się powinny około zdźwignięcia wielkiej budowl. Przez dwa lata blisko biorąc czynny udział w odpowiednim ruchu w prowincji nadreńskiej, zajmowałem się teoretycznie i praktycznie poruszoną kwestya. Zmuszony niestety do pobytu za granicą, korzystałem z podanej do informacji i studyów sposobności tem skrzętniej, ile powodowany myślą, że gdy stosunki umożliwią powrót do kraju, tem skuteczniej będę mógł służyć ziemi. Dziś, gdzie rzeczona sprawa wniesiona została na porządek dzienny, uważam sobie za obowiązek moralny choć skromną cegiełką przyczynić się do wspólnego dzieła, tuszając, że, ze względu na szczere chęci, Szanowna Redakcja Dziennika miejsca na to pozwoli.

Instytucja kredytowa dla naszego W. Księstwa, mająca w zupełności odpowiedzieć swemu ważnemu zadaniu, zanieść powinna usługi swe aż do chaty naszego włościanina, którego lichwa z mienia odziera, i do warstwu rzemieślnika, onego niemal że jedynego reprezentanta naszego tak nieszczęśliwego stanu średniego. Jeśli w Niemczech uznano potrzebę zakładania banków, mających na celu utrzymanie i podupadającego stanu średniego, u nas potrzeba ich tem więcej, gdy stan średni prawie że tworzyć dopiero należy. Względem finansowemu, o jakim nie tu miejsce byłoby się rozpisywać, wymagają z jednej strony organizacji centralistycznej pomyślnego zakładu, względ zaś na jego skuteczność ekonomiczną żąda koniecznie decentralizacji. Już dla właścicieli większych posiadłości załatwianych bieżących interesów bankowych w odległym Poznaniu z wielką byłoby połączone niedogodnością; tem bardziej jeszcze

dla włościan i rzemieślników. Liczba ztąd klientów, którymi bank centralny niósł swe usługi, zbyt byłaby szczupłą.

Organizacja w prowincji nadreńskiej w pełnym zakresie rozwoju, jakkolwiek młoda jeszcze, zbawienne przecie już wydała owoce. Łącząc w sobie kierunek centralistyczny, o ile tego stosunki wymagają, z odpowiednią decentralizacją, zawiera wszelkie warunki pomyślnego zakwit, a ztąd godną jest i naszej uwagi. W rzeczonyj prowincji utorowało sobie drogę przekonanie na doświadczeniu oparte, że urządzone na zasadzie solidarności banki jako „zapisane spółki” (w myśl prawa o spółkach ekonomicznych z dnia 4 lipca 1868 dla związku północno-niemieckiego), gdzie chodzi o kapitał obrotowy, najzupełniej odpowiadają potrzebom tak rolnictwa jak i przemysłu we wszystkich warstwach społeczeństwa.

Kto zna li tylko istniejące u nas i w sąsiednich prowincjach niemieckich tego rodzaju instytucje, niedowierzając pokiwą głową, będąc przekonany, że „zapisane spółki” wyłącznie tylko małym przedsiębiorcom służyć mogą. Zupełnie inaczej przedstawiają się spółki założone w Westfalii, w prowincji nadreńskiej i w Niemczech południowych, jak to sam naocznie przekonać się miałem sposobność i dowieść mogę liczbami. I w prowincji nadreńskiej były dotąd nawet po większych miastach spółki, że tak powiem, starzej daty, których działalność na skromny bardzo ograniczała się zakres. Będąc kilkakrotnie wezwany do pomocy przy reorganizacji takich zaciętych banków, mogłem dość dokładnie rozpoznać przyczyny stagnacji. Rozwój zapisanych spółek na większe rozmiary tamują następujące niedostatki:

1. Niefortunne i niczem nieuzasadnione przekonanie tak członków, jak publiczności, że instytucje te li tylko mogą być korzystne dla małych przedsiębiorców, podczas gdy ani istniejące prawo, ani stosunki ekonomiczne na takie ograniczenie nie wpływają, lecz owszem pozwalają rzeczonym stowarzyszeniom wszelkich interesów bankierskich w każdym rozmiarze. Z przesądu tego wynika:
2. Nieodpowiednia organizacja a mianowicie zbyt skromne wyposażenie i zakrój samychże spółek. Mając na oku li tylko małe interesa, kępują się one niepotrzebnie wielką liczbą paragrafów w swoich statutach. Podczas gdy statuta mają tylko być podstawą prawną, na zasadzie której towarzystwo zyskuje prawa korporacyjne, odpowiada więc powinny li wymaganiom § 3 wspomnianego wyżej prawa, zawierają one zwykłe przepisy, o których prawo nie nie stanowi, a które, orzekając o sposobie prowadzenia interesu w szczególności, zupełnie są niepotrzebne a często wcale niewygodne. Takie przepisy szczegółowe nie powinny się znajdować w statutach, lecz w ustawie odrębnej, stosownie do potrzeby redagowanej przez radę nadzorczą a stanowiącej szczegółowo o zasadach, wedle których zarząd towarzystwa prowadzić interes jest upoważniony. Odmiana statutów zawsze jest i powinna być utrudniona, tymczasem wspomniana ustawa szczegółowa (Geschäftsordnung) przez radę nadzorczą każdej chwili wedle potrzeby zmienioną być może. Wspomniany pod liczbą 1 przesąd wpływa dalej na:
- 3) Brak udziału czynnego większych przedsiębiorców, w interesach (nie w zarządzie) spółki, dla których z resztą warunki przez spółkę stawiane z powodu niekorzystnej organizacji zwykle zbyt są niedogodne. Dalszym następstwem jest:
- 4) brak odpowiedniego kapitału obrotowego i
- 5) niedostatek energii w agitacji a brak zaufania w żywotność własnego zakładu ze strony niepłatnego lub za wielką pracę mało zyskującego zarządu spółki. Publiczność zbyt mało jest obeznana tak z zasadami, jak i z korzyściami instytucji, o jakich mowa, na udział powszechny liczyć więc tylko można, gdy się zarządowi uda przekonać ogół o potrzebie i dogodności swojego banku.

Ze te a nie inne przyczyny (o mniej ważnych nie wspominać) są rzeczywistą zawadą w rozwoju spółek kredytowych, dowód najlepszy, że wszędzie, gdzie udało mi się wpłynąć przy reorganizacji na usunięcie tych przeszkód, już w pierwszych miesiącach interes się podwoił a często i w trójnasób rozwinął.

Porównajmy osiągnięte przez spółki w naszym W. Księstwie rezultaty z działaniem tychże stowarzyszeń w prowincji nadreńskiej. Mam pod ręką sprawozdanie 23 spółek w Poznaniu z roku 1868, o których czynności dają wyobrażenie następujące liczby:

Liczba spółek	Liczba członków	Udział w kasy i w kasy kredyt	Conto corrente		Bilans	
			Rozchód	Dochód	Act. va	Passiva
23	5153	1,124,669	420	—	344,866	344,864

W tymże samym roku 1868 w prowincji nadreńskiej 21 stowarzyszeń, z których najmniejsze liczyły członków 38, największe 3529, przedstawia obraz czynności następujący:

21	11,999	4,090,932	996,633	999,247	1,317,939	1,317,831
----	--------	-----------	---------	---------	-----------	-----------

Oprócz wchodzących w powyższy rachunek spółek istniało w roku 1868 tak w W. Księstwie Poznańskim, jak i w prowincji nadreńskiej kilkanaście spółek, o których rozwoju nie mam żadnych danych. W stosunku do obszaru i zaludnienia nasze Księstwo w wymienionym roku przewyższało właściwie prowincję nadreńską pod względem interesów przez spółki załatwianych. Tymczasem, o ile wiadomo, postęp od roku 1868 w Księstwie wcale był mały; w prowincji nadreńskiej zaś ogromny.

W końcu roku 1868 rozpoczęła się tutaj agitacja, której skutki prawdziwie, że wydają się bajeczne, a w które nie uwierzyłbym, gdybym się osobiście nie był przekonał, biorąc z urzędu w niej czynny udział.

W miesiącu grudniu 1869 było w prowincji nadreńskiej już 126 spółek kredytowych, a z każdym dniem niemal że nowe wstają. 53 tych instytucji, których organizacją bezpośrednio byłem zajęty, w roku 1869 wedle dotychczas moich wiadomości udzieliło pożyczek na 9,637,440 tal. Nadmienię wypadka, że większa połowa tych stowarzyszeń nie wiecie, jak 3—6 miesięcy liczy bytu a z owych 126 spółek tylko 47 przypada na miasta mające więcej niż 5000 mieszkańców. Przypuszcza się nawet, że interesy istniejących obecnie w prowincji nadreńskiej stowarzyszeń wcale się nie wzmogą (wedle wszelkiego prawdopodobieństwa działalność ich przynajmniej o połowę powiększyć się powinna), liczyć można, że rozchód ich roczny (Kassenausgabe) w roku bieżącym wynosić będzie przeszło 25 milionów talarów.

W Państwie bawarskim w roku 1868 spółki kredytowe następujące osiągnęły rezultaty:

Liczba spółek	Liczba członków	Kapitał obrotowy	Zaliczki na wkłady i zapisy	Conto corrente		Wypłacono członkom dywidendy
				Dochód	Rozchód	
16	2822	1,066,552	243,133	3,712,291	5,261,975	11,819

Spółki w prowincji nadreńskiej dają za kapitały płatne każdego czasu 3 1/2—4 pct., za płatne 3—6 miesięcy po wypowiedzeniu 4—4 1/2 pct.; za płatne 12 miesięcy po wypowiedzeniu 5 pct., tak, że w przecięciu otrzymują kapitał za 4 1/4—4 1/2 na sto. Odpowiednio do rodzaju interesu zaś obliczają dłużnikom 5 1/2—6 pct. i 1/4—1/2 pct. prowizji. Już ztąd wynika, że banki te bynajmniej czynności swej ograniczać nie potrzebują na interesa z małymi przedsiębiorcami. Za dowód posłużyć mogą większe banki na zasadzie solidarności w Düsseldorf, Crefeld, Barmen, Elberfeld, Düren, Bonn, Solingen itd. Najlepiej przekonałem się o tem, będąc pomocy przy ukonstytuowaniu spółki w Solingen. W założeniu banku tego pod firmą „Solinger Volksbank, eingetragene Genossenschaft” wzięło udział 127 członków, pomiędzy którymi kilkudziesięciu reprezentowało najpierwszą domy handlowe tamże istniejące. Kiedy w marcu zeszłego roku otworzono interes, spółka posiadała już przeszło 12,000 tal. własnego kapitału, obecnie zaś dyskontuje w przecięciu tygodniowo za około 60,000 tal. weksli.

Spółki kredytowe w prowincji nadreńskiej pracują każda samodzielnie i na własną odpowiedzialność. Rychło wszakże okazała się potrzeba banków centralnych celem przyspieszenia cyrkulacji kapitału pomiędzy samymi spółkami i ułatwienia związków bankierskich. Prowizorycznie zaspokajają tę potrzebę spółki w miastach większych; w roku bieżącym wszakże ma być założony bank centralny w Düsseldorf, operujący się na tamtejszym „banku przemysłowym” zapisanej spółce, który w roku 1869 (drugim rokiem swego istnienia) obrócił kapitałem blisko 5 milionów talarów. Zwyczajny, że ruch przemysłowy Düsseldorfu nie większy jak Poznański, liczba zaś mieszkańców o przeszło 10,000 mniejsza, przypuścić należy, że i w Poznaniu podobne osiągnęłyby się dale rezultaty.

Nie od rzeczy byłoby się zastanowić, czy rozwieleniu lichwy w Księstwie nie udało się może w podobny sposób zapobiedz, jakiego użyto w prowincji nadreńskiej. W mieście Poznaniu, o ile wiem, powstały dwie spółki kredytowe: polska i niemiecka. Ekskluzywność pod względem kupiecko-financejnym pan M. Łyskowski trafnie osądził. Guziłoby się zapewne rozpocząć od złączenia obudwu spółek poznańskich w jedno ciało tak zorganizowane, by rozwój interesów na wielkie rozmiary był zapewniony. Chodziłoby przytem o udział w nowej organizacji co najzamożniejszych obywateli miasta Poznania i okolicy. Bank rolniczo-przemysłowy w Poznaniu jako zapisana spółka mógłby być bankiem centralnym dla reszty spółek w Księstwie, a zarazem wciągnąć w zakres swej działalności nie tylko (nie wszystkie) rodzaje interesów, jakie załatwia n. p. „Noddeutsche Grand-Credit-Bank” w Berlinie. Na szczegółowy projekt organizacji takiego banku nie starczyłoby tutaj miejsca, ułożyćby powinna takowy wybrana przez publiczne zgromadzenie komisja. Jednocześnie wypadłoby wpłynąć na odpowiednią reorganizację istniejących spółek na prowincji i starać się o założenie takichowych po wszystkich miastach i miasteczkach W. Księstwa.

Wśród wieczoru srebrnych zmroków
O p r e d c i o b r e k r o k ó w
Mitość tam stała
Na cie czekała
Aż uleciała.

Tam, gdzie gwoździł rośnie dąbki,
Słodka igraja promyki,
Obok jeziora pięknego
Nie zoczyłaś szczęścia twego,
Ono tam stało,
Na cie czekało,
Aż uleciało.

Tam, gdzie spi zamek w ruinach,
W zielonym sterczący gaju,
Tam — a nie było to w Chinach —
Nie dostrzegłeś ptaka raję,
A on czekał tam,
I uleciał sam,
I uleciał sam.

Wraz z jej śpiewem postanowienie me chwiał się zaczęło. Rozbudzona przeszłość, jak gdyby mszcząc się za niepamięć, rzuciła się na me serce i przytoczyła je całem swem brzemieniem. Zobaczyłem znów te fale jeziora, które kołysały się wspólnie z mym niepokojem, i zerwany przeze mnie z niebezpieczeństwem życia, ten gwoździł, patrząc się na mnie z wysokiego muru to cudne nadbrzeże, gdzieś doświadczył wszystkich szarów nadziei i wszystkie bezwiednie zabrał ze sobą ukryte w głębinach serca. Ptak niebłaski unosił się nagle, słyszałem szelest jego skrzydeł i czułem, że powietrze w około mnie rozgorzało. Nie rzekłem ani słowa, mogłem być płakac jak dziecko; nie ruszyłem się z miejsca, byłbym padł na kolana, a przeciw przy-

siągnę, że wyjdę z pokoju i nie uderzę czołem przed tą kobietą.

Wstała, przyłożyła rękę do czoła i do oczu, zbliżyła do zwierciadła, przypatrzyła się sobie chwilę i lekko westchnąwszy, otworzyła szuflę biurka, aby włożyć w niej imperyała, którego podając mi, swobodnym rzekła głosem:

— Jestem zadowolniona; przyjdź pan znów jutro wieczór.

Poczęm lekko głową skinąwszy wyszła z pokoju, nim jeszcze słowo zdolałem wymówić.

Włożyłem imperyała w kieszeń od kamizelki, i schwytywszy szybko futerał fryzjerski, uciekłem raczej aniżeli wyszedłem z pokoju, w którym odnalazłem przeszłość. Trzeba było wracać przez ten sam ciemny i długi korytarz, którym przyszedłem. Zaledwie uszedłem omackiem parę kroków, otworzyły się cicho jedne z drzwi, dwoje rąk rzuciło mi się na szyję i uczułem na mych ustach pocałunek ust miękki jak aksamit i jak płomień palący. Zdziwienie, rozkosz, ból, przestępek, wszystkie te uczucia razem mną zatrzęsły; krzyknąłem. Błyskawica szalonej miłości przeszła mi na wskroś serce i wszystko w niem spustoszyła; nie nic pozostało w całości; uczułem, że dusza ma uległa czemuś tak niepowetowanemu jak śmierć. A przecież pijany byłem rozkoszą i niewinną czułem się przepelnym wolnością. Jeden ten pocałunek zabił we mnie ową w ostatecznych głębinach serca spoczywającą tęsknotę, która pragnie i szuka czegoś nieznanego poza tem życiem. Niebo, w którym myśli me przez pół roku przemieszkwały, zapadło się nagle; pozostały tylko szczytki jego; odnalazłem ziemię, a ta ziemia

zdawała mi się być tak piękna, że mrzknę do niej:

— Niech ginie moja ideał Niebo to ty!

Jak tylko odzyskałem przytomność, wyciągnąłem rękę, aby ująć to widmo o płomiennych ustach. Ale ono, jak zwykle widma, już było znikło. Drzwi się zamknęły i pomimo, że zapamiętałem do nich dobywać się począłem, zdołałem chyba tylko zgiąć kłanek. Wtedy rozjaśniło mi się w głowie i głos wewnętrzny zwołał: — Otóż w tym twoim obecnym stanie gotów jesteś i do najhaniebniejszego czynu. — I wraz przypomniałem sobie mego ojca.

Strach mnie zdził, począłem uciekać i wpadłem do przedpokoju. Tak byłem pomyślany, że nie mogłem zniść zeń wyjścia. Kiedy tak się szamotałem, Helena, która Bóg wie kiedy weszła, schwyła mnie za rękę i rzekła cicho:

— Tu tedy panie hrabio.

— Jaki? — I panna wiesz także...

Przyłożyła palec do ust: — O! ja umiem milczeć — rzekła.

Już miałem wychodzić, kiedy całe moje położenie żywo stanęło mi przed oczyma.

— Jakże wykrzyła pani Liewic?

— Przedwczoraj — przerwała mi Helena — opowiedział mi historję pewnego fizyera i armaty i zaraz domyśliła się, że to pan nim jesteś. Dziś rano przechodziła około naszego magazynu, kiedyś pan robił perukę. Już to oczy ma!

— I po cóż tu przyjechała?

— Doktor Meergut pogodził się z mężem. W tem i wina pana. Pocóż się pan oddał? — Jedziemy do Petersburga, aby naprawić interesa... Kto późno przy-

chodzi, sam sobie szkodzi.

— Gdzież pan Liewic?

— W swym majątku w Kurlandji, gdzie czeka zawiadomienia.

Zbliżyłem się do drzwi.

— I kiedyż wyjechać macie do Petersburga? — spytałem.

Helena spojrzała nasamprzód z ukosa na mnie.

— Mój, że jutro — rzekła — ale któż to wie na pewno?

— Czy więc panna posiadasz wszystkie tajemnice swej pani?

— Ona mi nic nie powierza, ale też z niczem przedemną się nie kryje. Jestem jej siostrą mleczną — dodała po chwili z pewnem napuszeniem.

Sięgnąłem do kieszeni i chciałem jej danego mi przez panią Liewic imperyała włożyć w rękę:

— Przyrzeknij mi panno, że nikomu nie powiesz — mówić zaczęła — ale Helena cofa się żywo i zawała:

— Złoto! mam go od mojej pani tyle, ile chcę. Ona taka dobra. Jeżeli każe, ażeby mi coś — rzekła dalej, miąc w rękę naszyjnik koralowy — będę milczała, jeżeli każe, żeony gwałtu, ogę gwałtu, mien mi każe wyskoczyć oknem, to wyskoczę.

Zaledwie wymówiła te słowa, wybuchła śmiechem i znikła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Łosy kredyt. z r. 1858 86³/₄ plac. Łosy z r. 1860 (5⁰/₀) 8
 ieniam, plac. Łosy z r. 1864 (4⁰/₀) 65¹/₄ płacono. Pożycz. w sr
 nywanie 1864 (5⁰/₀) — płacono. Rosyjska pożyczka prem. z r. 18

119 płacono. Rosyjsk.-polsk.-oblig. skarb. (4%) 68 1/2 płacono. Polsk. cert. Lit. A. po 300 złp. (5%) 92 1/2, żąd. dto części po 500 złp. (4%) 97 1/2, pła. Polskie listy zast. 3 em. w rs. (4%) 70 1/2, żąd. Listy likw. 57 1/2, pła. Włosk. poz. (5%) 55 1/2, pła. Tur. reka. pożycz. 43 1/2, płacono. Amerykańska pożyczka (6%) 92 1/2, pła. Akcje kolei żelaz. Kol. mind. 116 3/4, płacono. Gal.-Kar. Ludwik 97 1/2, płacono. Austrjackie Franc. 210 1/2, 97 1/2, płacono. Warsz.-wied. 54 1/2, pła. Banki itd. Austrjackie kredy. mob. 142 1/2, 1/2, 1/2, płacono. Poznańskie prowincyj. 106 pła. Śląsk. stow. bank. (4%) 118 pła. Certyf. hip. Hübnera (4 1/2%) 98 1/2, pła. Hansem. (4 1/2%) 92 pła. Henkel (4 1/2%) 92 pła. Meinig (4 1/2%) 92 pła.

Kurs gotówki i pap. pien. Frdr. pruskie 118 1/2, pła. ldr. 111 1/2, pła. suwery 6. 23 1/2, pła. nap. 5. 12 pła. potimper. 5. 17 1/2, pła. doll. 1. 11 1/2, pła. Złota w sztabach funt. celny 465 pła. Srebra funt. celny 29. 25 pła. Zagraniczne banku. 99 1/2, pła. Austr.-bankn. 82 1/2, płacono. Rosyjsk. bankn. 75 1/2, pła. — Dyskonto bankowe 5.

Pszenica: 2100 funt. w mieście 50—65 tal.; 2000 funt. na stycz. —, kwiec.-maj 57 1/2, maj-czerw. 59 tal. pła. Żyto: 2000 funt. w mieście 41 1/2—45 tal.; 43—44, wyborowe 44 1/2—45 1/2, pła. polskie 41 1/2—42 1/2, tal. z kolei pła. na stycz. 43 1/2—45 1/2, pła. luty 43 1/2, pła. kwiec.-maj 43 1/2—45 1/2, pła. 42 1/2, tal. żądano. Jęczmień: 1700 funt. maly i wielki 35—45 tal.; posled. polski 33 tal. z kolei pła. Owies: 1200 funt. w mieście 21—26 1/2, tal.; polski 23—24, marchijski 24—25 1/2, pomorski 25, piękny pomorski 25 1/2—26 1/2, tal. z kolei pła. na stycz. i stycz.-luty —, kwiec.-maj 24 1/2, tal. pła. Groch: 2250 funt. do gotow. 50—56 tal. na pasze 43—46 tal. Rzep: 1800 funt. 96—106 tal. Rzepik: 94—104 tal. Olej rzepiowy: 100 funt. w mieście 12 1/2, tal. żąd. na stycz. i stycz.-luty 12 1/2, pła. kwiec.-maj 12 1/2, tal. płacono i żąd. Olej laniany: 100 funt. w mieście 11 1/2, tal. Olej skalny w mieście 8 1/2, tal.; na stycz. 8 1/2, pła. stycz.-luty 8 1/2, tal. Okowita: 8000% Trallesa w mieście bez beczki 14 1/2—15 1/2, tal. pła. na stycz. i stycz.-luty 14 1/2—15 1/2, pła. kwiec.-maj 14 1/2—15 1/2, pła. i żąd. 14 1/2, tal. płacono.

Świeża szczenińska. 25 stycznia.

Pszenica: bez zmiany; na stycz. 60 1/2, na wiosnę 61 1/2, maj-czerwiec 62 1/2, tal. płacono. Żyto: słabe; na stycz. 42 1/2, na wiosnę 42 1/2, maj-czerwiec 43 1/2, tal. płacono. Olej rzepiowy: drogi; na kwiec.-maj 12 1/2, wrzes.-paździ. 11 1/2, tal. płacono. Okowita: słabsze; na stycz. 14 1/2, na wiosnę 14 1/2, maj-czerwiec 14 1/2, tal. płacono.

KORRESPONDENCA REDAKCYI.
Korespondentowi K. z Bydgoszczy: Krytyk z przedstawień amatorskich nie zamieszczamy.

Administracja Dziennika Poznańskiego przyjmuje: rzed-plate na następujące dzieła i czasopisma:
1. Lud polski, jego osady i zagrody, typy i zbiory itd Oskara Kolberga i Bogumiła Hoffa wynoszącą za całe dzieło 5 tomów obejmujące Wielkopolskę 10 tal., 1b za pierwszy tom, 2 1/2, tal.
2. Mrówka, rocznie 6 tal.
3. Biblioteka Mrówki, rocznie 3 tal.
4. Diabeł, czasopismo humorystyczne, ilustrowane, kwartalnie 25 sgr.
5. Wydawnictwo krakowskie Czytelnia ludowej, rocznie 1 tal. 25 sgr.

(Nadesłano.) (580)

S. National Ztg ogłasza następujący artykuł: Dwadzieścia lat minęło od czasu, jak ogłosziliśmy tysiące pism dziękczynnych ze wszystkich stanów, wystosowanych do współobywatela naszego Jana Hoffa, Nowa Wilhelmowa ul. No 1 w związku z jego działalnością w wyrobach: piwa zdrowia, w wysoku słodowego, słodowej czekolady, zdrowia i słodowych karmelków, pierników, n. organa pożywienia i oddychania, na żołądek, brzuch, płuca, gardło, kanał oddechowy itd. Nikt powiedział nie może: **coś tych pism nie istnieje, gdyż dokładnie są oznaczone. Nikt powiedział nie może, podana są kłamstwa, gdyż z strony dotychczas nie zaprzeczono im. Nikt powiedział nie może, że są kłopotne, bo nasza podpisz nieograniczonych osobistości najwyższego niekiedy stanowiska. Liczne nagrody i patenta może mieć ten tylko, co się ich doboru; dla tego są one charakterystycznym znakiem prawdziwości fabrykatów słodowych Hoffa. Uznania i zamówienia nadchodzą codziennie, jak to naturalnie nie może uderzyć w handlu obejmującym świat cały.** Z. B.

Warszawa, 21 9 grudnia 1869. „Hoffa fabrykę wysoku słodowego w Berlinie uprasza się o odwrotne przesłanie sześćdziesięciu butelek wysoku słodowego znanego jakiegoś i przesyłkę wystosować wprost do tutejszego urzędu celnego.“ R. v. Minikwitz, generał adjutant Jego ces. Mości cesarza, szef sztabu

generałego. — **Poczd.** 21 listopada 1869. „Proszę o ponowną przesyłkę pańskich środków leczących: słodowej czekolady zdrowia i słodowych karmelków, pierników, dalej (do zewnętrznego użycia) słodowego mydła toaletowego i pomady słodowej.“ Dr. Lehmann król. nadlekarz — **Bydgoszcz.** 20 grudnia 1869. „Dla tutejszego królewskiego lazaretu żąda się 50 butelek wysoku słodowego.“ Dr. Bruyn Onbeter, król. inspektor lazaretu. — **Bukareszt.** „Dobra sława pańskich znakomitych wyrobów słodowych zniewala mnie, że panna mianuje mnie swoim moim liwerańtem nadwornym.“ Karol i książę rumuński — **Łódź.** podintendanta cesarskiego szp. tala wojkowego **Val de Grace w Paryżu.** „W skutek nakazanego sprawozdania donoszę, że Hoffa wysoku słodowy, wyborny ten środek wzmacniający dla długich chorób wywołal w cierpieniach pierników znacznie ulepszenie i okazało się pomyślniejsze niż wino.“ Dr. Lave-reau, nadlekarz szpitala.

(Nadesłano.)

Wszystkich chorych wyleczenie bez lekarstwa i kosztów.

Biogo skutkująca Revalesciere du Barry.

Nedza, oszustwo, wydatki ogromne za bezskuteczne lekarstwa skutecznie teraz usunięte zostały przez użycie **Revalesciere du Barry.** Nadal nikt nie będzie już mógł powątpiewać o biogoi skuteczności Revalesciere du Barry, odtąd do 70,000 pochwał lekarskich i nielekarskich dodać możemy dzisiaj wdzienne błogosławieństwo i szczęśliwą kurację Jego Świątobliwości, Papięza po dwudziestoletnim bezskutecznym używaniu lekarstw. Rzym, dnia 21 lipca 1866. Zdrowie Papięza jest wyborne, mianowicie odtąd wstrzymuje się od wszelkich lekarstw, któremi go uzdrawić chciano, i odtąd wyłącznie prawie używa wybornego Revalesciere du Barry, która nadzwyczaj pomyślnie nań działała. — Zareczają, że Jego Świątobliwość przy każdym obiedzie spożywa jeden jej talerz i nachwalić się nie może błogich jej skutków Korespondencya z Gazette du Midi). — W licznych przykładach cierpienia trwało bardzo długo od trzeciego aż do szóstego dnia ego roku a do najwykreszniejszych należało: niestrawność, ból struska, przerwane funkcje, zatwardzenie, ostre skoki, kurcze spazmy, omdlenie, zgaga, dyarja, drażliwość nerwów, afekcje wą-

(Nadesłano.)

Dnia 20 stycznia r. b. miał królewsko-pruski radca komisyjny i właściciel fabryki wysoku słodowego pan Jan Hoff w Berlinie zaszczyt wysoki, że do udekorowania i do stołu królewskiego zaproszony został Najwyższym rozkazem gabinetowym. Dnia 23 bm. nastąpiła nominacja Jego na kawalera orderu koronnego a Jkról Mości i domowi królewskiemu przedstawionemu został z powodu dwudziestoletniej jego ubłogosławionej czynności. Jest to czwarte odznaczenie, jakie go spotkało ze strony pruskiej.

Antoni Kraszewski.
doktor filozofii, żołnierz z r. 1831, po et. na sejmach pruskich, zasnął w Bogu dnia 23 stycznia o godzinie wpół do 5 z rana. Nabożeństwo żałobne z pogrzebem odbyło się w dniu 25 stycznia o godzinie 11 przed południem, na cmentarzu katolickim (Friedrichstadt) w Dreźnie. (584) **Stroskany syn.**

Sprzedż konieczna.
Królewski sąd powiatowy w Poznaniu.
Wydział dla spraw cywilnych. Poznań, dnia 9 grudnia 1869.
Nieruchomość w mieście Stęszewie pod No 10a położona, do restauratora **Szymora i Malchen** z domu **Tuch** małżonków **Lewinów** należąca, oszacowana na 5746 tal. 5 sgr. wedle taksy, mogącej być przejętą wraz z wykaz m hipotecznym w rejestraturze ma być dnia

20 września 1870 r.
przed p. ludniem o godzinie 11 w mieście zwykłym posiedzeniu sądowym sprzedana.
Wierzyciele, którzy co do pretensji realnej nie wykazującej się z księgi hipote cznej, poszukują z ceny kupna zaspokojenia, do nas zgłoszili się winni.
Nie wiemy z pobytu wierzycieli Filip Władysław Witkowski zapożywa się niniejszym publicznie. (589)

Sprostowanie.
W obwieszczeniu król. sądu powiatowego w Lesznie z dnia 10 stycznia r. b. dotyczącym ordynata **Augusta księcia Sułkowskiego** zaszła następująca pomyłka, którą się niniejszym sprostuje: zamiast „przy oddaniu w za-taw subhastacji dóbr do ordynacji należących“ czytać się powinno „przy oddaniu w zastaw substancji dóbr do ordynacji należących.“
Ekspedycya Dz. Poznań.

Walne zebranie członków **pierwszego oddziału Resursy** w Poznaniu odbędzie się dnia **31 stycznia r. b.** o godzinie 11 przed południem, na które zaprasza (494)

Dyrekcya.
Stowarzyszenie celem zabezpieczenia interesów kupie i przemysł.
No. 65

do wymazania z ostatniej jeneralnej listy dłużników. (583) **Zarząd.**

Józefie Fu.....!! wracaj natychmiast do domu albo daj znać żonie o sobie lub jej przysły jeneralną plenipotencyję, a wszystko będzie dobrze. (526)

Feliks Sosnowski.

Okładki do Sobotki
z angielskiego płótna pięknie wyzłacane do rocznika I 1869
nabyć można za 12 1/2 sgr. Cały I rocznik ostatecznie oprawny 2 tal. 20 sgr. (513)

M. Leitgeber i Sp.

Księgarnia Ludwika Merzbacha w Poznaniu otrzymała: **Nowe miary i wagi** z zastosowaniem do obecnie używanych, wraz z krótką nauką o ułamkach dziesiętnych. Skreślił **J. Mensch.** Gniezno. Cena 7 1/2 sgr.

Nakładem księgarni **Ludw. Merzbacha** w Poznaniu wyszły:
Zagadki.
Obrazy współczesne przez **B. Bolesławitę.** 2 tomy. Cena 3 tal.

Nakładem **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu wyszedł pierwszy zeszyt:
Encyklopedyi imion własnych z dziedziny dziejów powszechnych i kościelnych, biografii, mytologii, literatury i jeografii starożytnej, średniowiecznej i nowożytniej przez **Edmunda Galliera.**
Cena zeszytu, składającego się z 8 arkuszy ścisłego druku, 2 złp. Listy subskrypcyjne znajdują się po wszystkich księgarniach. Nakładca ogłaszać będzie nazwiska Szanownych subskrybentów.

Zebranie agronomiczne.
W **poniedziałek, dnia 31 b. m.** przed południem o 11 godzinie odbędzie się w hotelu Myliusza **zgromadzenie celem narady nad środkami, przedsięwziąć się mającymi celem reformy Ziemiństwa.**
Właściciele dóbr W. Ks. Poznańskiego, zajmujących się tą sprawą, zaprasza się, aby jak najliczniej w zebraniu tém wzięli udział.

A. Tschuschke, Babin.
Fortepiany koncertowe i krótkie z fabryki pana (565)

C. Bechsteina w Berlinie nadeszły w najobfitszym wyborze i polecam takowe po miernych cenach.
S. J. Mendelsohn.
Używany fortepian wiedeński tania do nabycia.

Skład maki.
Dla wygody Szanownej Publiczności oddałem skład maki p. **H. Kirsten wdowie,** przy **Podgórnjej ul. 14,** który zamówioną makę od 1/3 cent. począwszy odstawia franko do domu (573) **J. Kratochwill.**

Szwedzkie smarowidło do skóry
H. A. Saegera w Berlinie (dawniej w Szczecinie)
polecia funt po 5 1/2 sgr., przy odbiorze 10 funt. po 5 1/4 sgr. (582)
centnar po 16 3/4 tal.
Adolf Asch, ul. Zamkowa No. 5.

Un jeune Français
instruction solide, caractère sûr) désire se placer comme gouv. nreur en compagnon. S'adresser: Me **O. Drugulin, Breslau,** Ring. 29. (587)

Uczeń
chcący się wyczerpieć z praktyki, znajdzie umieszczenie u rękawicznika **Lisickiego,** Szeroka ul. 2. (588)

Ucznia potrzebuje magazyn porcelany, szkła itd. (568)
W. Kilińskiego i Sp. w Bazarze.

Nowy dom z ogrodem pod No. 99b. na ulicy **Treżemskiej** w Gnieźnie jest z wolnej ręki każdego czasu na sprzedaż. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można w mieście. (430)

Dentysta Kasprowicz
Hotel Francuski **Oehmiga.** (534)

Respiratory
polecia w wielkim wyborze jak najtaniej **August Klug,** (578) **Wrocławska ul. No. 3.**

Bazar No. 5.
Wystawa artystyczna fotografii na szkłe.

Wystawę moją zamykam dnia 31 stycznia. Ponieważ znaczna jeszcze brakuje liczba biuletów wnijścia, napływ zaś w dniach ostatnich znacznie się zapewne powiększy, przeto proszę wszystkich, co takowe posiadają, aby ich zużyli jak najprędzej. (491)

A. Lau.
Na inspekta

szyby w sнопach i pojedynczo sprzedają **W. Kiliński i Sp.** (567) w Bazarze.

Polecam **Araki prawdziwe** w cenie 4, 5, 6 i 8 złp. za kwartę, ostatni gatunek jest najprzedniejszy jakiego nam Holandya dostarcza, (591)

Rum Jamaica po 4 i 6 złp., przy kupnie ryczałtówem stósownie taniej.

J. N. Leitgeber.

Nasiona (527) polecam **świeżo i znaną dobrocią.** Nowy wykaz nasion wyjdzie z początkiem lutego. **Henryk Mayer,** ogrodn. artyst. i handl. i handel nasion Poznań, Królewska ul. 15a.

Ogłoszenia gospodarskie itd.
Poszukiwana **gospodyni,** obeznana kompletnie z kubicem gospodarstwem, wykwinntem praniem, do samodzielnego mniej więcej zarządu domu przy wysokiej pensji. (575)

Zaświadczenia przesłane być winny fr. pod adresem **M. M. Janowicz.**

Służący dobry z żoną znajdzie niezwłocznie miejsce pod adr. **K. A. Keynia franco.** (581)

Kucharz podejmujący różne obstatunki na obiady i kolacje. Dowiedzieć się można przy Młyńskiej ul. No. 10 u **Kakusze-wskiego.** (579)

Dom **Kiaczyn** pod Kaźmierzem ma na sprzedaż 3 opasowe woły i 100 dobrze utuczonych skopów. (546)

Sprzedż budulcu.
Dominium **Konarzew** pod Krotoszymem dnia 3 lutego o godzinie 10 sprzedawać będzie przez licytacją sosnowy budulec. (576)

W **Sielcu** pod Srebrną Górą stanowi ogier trakeński złotokasztanowaty, 5' 4" **Orfeusz,** **Thunderclapp, — Genone,** za 5 tal. 20 sgr. włącznie ze sta-jennem. (272)

Bardzo doskonałego ogrodnika artystycznego, który we wszystkich, cokolwiek do ogrodnictwa należy, praktycznie jest wyszkolony i w rzeczywistości tem jest, czem takowy właściwie być powinien, — poleca **Gudon Dr. biziuz,** właściciel szkółek we Wrocławiu. (574)

We wtorek z rana 1 lutego przbędzie znowu do hotelu Keilera z wielkim transportem **krow i cieląt z legu notec-kiego** na sprzedaż. **W. Hamann,** handlarz bydła. (586)

Teatr polski w Poznaniu.
W czwartek, dnia 27 stycznia w teatrze miejskim **Poczwarka,** (589) **dramat w 5 aktach Początek o godzinie 7 1/2.**

W niedzielę, 30 stycznia 1870 da **Towarzystwo Przemysłowe** w Pleszewie **Przedstawienie amatorskie.** Grane będzie **Polowanie na meża.** (592) **Komedia w dwóch aktach M. Baluckiego,** i **Wesele na Pradniku,** obrazek ludowy w dwóch aktach ze spiewami A. Ładnowskiego. (577) **Cena biletu 3 złp. Przy kasie 4 złp. Biletów dostać można w handlu pana Robackiego.** (577) **Początek o godzinie 6 z wieczora.**

Jutro, dnia 27 b. m. **lekcya tańców** w hotelu Saskim. (590) **Ksawery Budkowski.**

Koncert amatorski w Gnieźnie.
Z powodu powiększenia programu zapowiedziany w Gnieźnie na dzień 1 lutego r. b.

Koncert amatorski na cel dobroczynny odbędzie się dopiero w wtorek, dnia 8 lutego w sali hotelu Europejskiego. (528) **Biletów dostać można u pp. Wierzbickiego, Langiego i Pławńskiego** w Gnieźnie i u p. **Pa-przyckiego** w Wrześni.

We wtorek, dnia 8 lutego 1870 odbędzie się na założenie **Ochronki** w **Bydgoszczy** w wielkiej sali **Nowej Strzelnicy** o godz. 8 wiecz. **IBAL,** (559) na który uprzejmie zapraszają **Gospodarze.**

K. hr. Czapski, **M. Kalkstein,** **J. hr. Mycielski,** **A. Prądziński,** **E. Rogaliński,** **E. Rybiński,** **A. Trembecki,** **Bydgoszcz.**

K. hr. Czapski, **M. Kalkstein,** **J. hr. Mycielski,** **A. Prądziński,** **E. Rogaliński,** **E. Rybiński,** **A. Trembecki,** **Bydgoszcz.**

K. hr. Czapski, **M. Kalkstein,** **J. hr. Mycielski,** **A. Prądziński,** **E. Rogaliński,** **E. Rybiński,** **A. Trembecki,** **Bydgoszcz.**

K. hr. Czapski, **M. Kalkstein,** **J. hr. Mycielski,** **A. Prądziński,** **E. Rogaliński,** **E. Rybiński,** **A. Trembecki,** **Bydgoszcz.**

K. hr. Czapski, **M. Kalkstein,** **J. hr. Mycielski,** **A. Prądziński,** **E. Rogaliński,** **E. Rybiński,** **A. Trembecki,** **Bydgoszcz.**

K. hr. Czapski, **M. Kalkstein,** **J. hr. Mycielski,** **A. Prądziński,** **E. Rogaliński,** **E. Rybiński,** **A. Trembecki,** **Bydgoszcz.**

K. hr. Czapski, **M. Kalkstein,** **J. hr. Mycielski,** **A. Prądziński,** **E. Rogaliński,** **E. Rybiński,** **A. Trembecki,** **Bydgoszcz.**

K. hr. Czapski, **M. Kalkstein,** **J. hr. Mycielski,** **A. Prądziński,** **E. Rogaliński,** **E. Rybiński,** **A. Trembecki,** **Bydgoszcz.**

K. hr. Czapski, **M. Kalkstein,** **J. hr. Mycielski,** **A. Prądziński,** **E. Rogaliński,** **E. Rybiński,** **A. Trembecki,** **Bydgoszcz.**

K. hr. Czapski, **M. Kalkstein,** **J. hr. Mycielski,** **A. Prądziński,** **E. Rogaliński,** **E. Rybiński,** **A. Trembecki,** **Bydgoszcz.**

K. hr. Czapski, **M. Kalkstein,** **J. hr. Mycielski,** **A. Prądziński,** **E. Rogaliński,** **E. Rybiński,** **A. Trembecki,** **Bydgoszcz.**

K. hr. Czapski, **M. Kalkstein,** **J. hr. Mycielski,** **A. Prądziński,** **E. Rogaliński,** **E. Rybiński,** **A. Trembecki,** **Bydgoszcz.**

K. hr. Czapski, **M. Kalkstein,** **J. hr. Mycielski,** **A. Prądziński,** **E. Rogaliński,** **E. Rybiński,** **A. Trembecki,** **Bydgoszcz.**

K. hr. Czapski, **M. Kalkstein,** **J. hr. Mycielski,** **A. Prądziński,** **E. Rogaliński,** **E. Rybiński,** **A. Trembecki,** **Bydgoszcz.**

K. hr. Czapski, **M. Kalkstein,** **J. hr. Mycielski,** **A. Prądziński,** **E. Rogaliński,** **E. Rybiński,** **A. Trembecki,** **Bydgoszcz.**